Rok III Sobota dnia 2 Kwietnia 1921 roku. Cena 5 mk. №. 49.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Wojska czeskie będą okupowały Wiedeń.

Ma to nastąpić z końcem kwietnia.

WIEDEŃ, 31.3 Dzienniki tutejsze ogłaszają informację, krążącą od dłuższego czasu w kołach dyplomatycznych, **że Czechy na podstawie konwencji, zawartej z Francją, obsadzą sw jemi wojskami Wiedeń w razie, jeżeli plebiscyt, wyznaczony na dzień 24 kwietnia w Tyrolu i w Salzburgu, wypadnie na korzyść Niemiec.**

Odnośny traktat z Francją podpisał dr. Benesz w Paryżu.

—o—

Drugi akt.

Rozgrywa się przed oczyma całej Europy i świata cywilizowanego drugi akt walki o posiadanie Górnego Śląska. Inicjatywę w tem wzmaganiu się uchwycili Niemcy i, nie bacząc na żadne przepisy i ostrzeżenia sprzymierzeńców, rozpoczęli je na różnych terenach i różnemi dozwolonemi i niedozwolonemi sposobami. Idzie gra o wielką stawkę—poruszono wszystkie sprężyny. W pierwszym akcie, sprytnie przygotowanym przez reżyserję dyplomatyczną niemiecką wysunęli Simons i tow. wszystkie argumenty na konferencji londyńskiej, nie znaleźli jednak posłuchu i cofnęli się w zacisza gabinetowe, nie chcąc przed czasem drażnić w okresie przedplebiscytowym Komisję międzysojuszniczą w Opolu. Czekali cierpliwie na wynik dnia 20 marca, lecz i ten nie dał zadośćuczynienia.

Mimo teroru, szachrajstw, kłamstw, morderstw, przekupieństw dzień plebiscytowy przyniósł im bardzo problematyczne zwycięstwo, a co gorsza, sami uwzględniając wszystkie okoliczności są przekonani, że Śląsk Górny w całości żadną miarą im się dostać nie może. Mimo najbardziej wykrętnych tłumaczeń, punkty traktatu wersalskiego uwzględnia ją nie ilość oddanych głosów a liczbę głosujących gmin. Za taką interpretację oświadczyły się najpoważniejsze główy dyplomatyczne, tak interpretuje prasa angielska, francuska, włoska, a nawet i wiedeńska.

Niemcy widząc, iż tą drogą nie dojdą do zdobycia całego niepodzielonego Śląska, chwycili się, co zresztą było do przewidzenia i z czem się liczyć winna była cała Europa, innego sposobu walki. Rozpoczęli atak na trzech frontach.

Pierwszym frontem — to front najwięcej nas obchodzący— front górnośląski. Oto dzień każdy w tej prastarej dzielnicy płynie krwią naszych braci zato, że oświadczyli się za Polską. Stugłowa hydra tajnych organizacyj wojskowych kierowanych ręką Berlina, sieje mord, rabunek, postrach teror, śmierć.

I niemasz znikąd pomocy. Wojska międzysojusznicze stoją bezradne o ile naturalnie, jak się słyszy w dniach ostatnich, na orgje szaleńców niemieckich nie patrzą przez palce. Na terenie Śląska odbywa się drugi plebiscyt, krwawy, nie na mocy uchwał traktatu wersalskiego, lecz na mocy rozkazów z Berlina, dla którego traktat jest tylko świstkiem papieru a wojska międzysojusznicze w Opolu pstremi marjonetkami. Drwią Niemcy z Paryża i Londynu.

Drugim frontem — to obsadzone przez ententę tereny nadreńskie. Tam, mimo silnej okupacji, umieją Niemcy organizować straj ki, umieją broszurami, odezwami komunistycznemi wcisnąć się pomiędzy oddziały okupantów a zdecydowanemi rzekomo „żywiołowemi" ruchami komunistycznemi zniewoliły władze okupacyjne do wydania oddziałom policji niemieckiej broni. O to właśnie chodziło!

Trzecim frontem — to Niemcy same. Jakgdyby na skinienie sztabu generalnego w kilka zaledwie godzin po plebiscycie walą się mosty, przerywa się komunikację buduje się barykady, walają się trupy na ulicach wielkich miast niemieckich. I oto ten sam rząd, który jeszcze przed kilku tygodniami, zaofiarował entencie na podstawie planu Hindenburga czy Ludendorffa wyprawę przeciw komunistyczną na Wschód, ten sam rząd, o dziwo, nie może sobie dać rady z własnymi komunistami.

Ruch komunistyczny w Niemczech, w terenach okupowanych, mordy na Śląsku, to nic innego, jak tylko sprytnie i po djabelsku obmyślana gra dyplomatyczna niemiecka, która tym razem miast aktów papierowych przygotowuje dla ententy akty krwi, zbrodni.

Kto zwycięży, jak daleko posunie się bezczelność germańska, jak długo pozwoli jej hulać bezsilna ententa? Oto pytania na które nie łatwo sobie dziś odpowiedzieć. Stoimy wobec bardzo zawikłanego zagadnienia którenu na imię—walka o Śląsk. Niemcy się nie cofną choćby nawet za cenę wywołania komunizmu we własnem państwie.

Dziś jednak mamy prawo odezwać się do naszej władzy i do naszej dyplomacji. Przypominamy i podkreślamy; chodzi o wielką stawkę.

Wymaga ona dużo energji, odwagi i zdecydowania.

Za dyplomacją, za rządem stanie zwarcie duchem i ciałem naród cały, czego już nie raz dał dowody.

Chcą nam obciąć, chcą nas pozbawić najżywotniejszej dzielnicy chcą nam ją zalać krwią, chcą zostawić zgliszcza popioły i groby. Brońmy się wszelkiemi sposobami.

Jest siła w narodzie!

J. K.

—

PO PLEBISCYCIE.

Napad niemców na polaków w Raciborzu.

BYTOM. W środę po południu około godziny 4-ej zgromadził się w Raciborzu wielki tłum niemców przed siedzibą polskiego powiatowego komitetu plebiscytowego, domagając się głośno usunięcia komitetu z miasta. Kilku bojowców usiłowało wedrzeć się do wnętrza biura, czemu jednak przeszkodzili pracownicy komitetu. Zawiadomiony o tem powiatowy

koalicyjny wysłał na miejsce kilku oficerów włoskich i polskich członków policji plebiscytowej, którzy tłum rozpędzili. Wieczorem zebrali się niemcy ponownie i podłożyli ogień pod przylegające do komitetu zabudowania. Ogień stłumili pracownicy komitetu i polscy policjanci, którzy i tym razem rozpędzili tłum, stojąc następ nie przez całą noc koło polskiego komitetu na straży, gdyż Niemcy odgrażali się, że dom komitetu podpalą lub wysadzą w powietrze.

Produkcja węgla w Rybnickiem i Pszczyńskiem.

Produkcja węgla w pow. rybnickim i pszczyńskim, które się bezwzględnie(przeszło 80 proc.) tak co do ilości głosów, jak i gmin oświadczyły za Polską, wynosiła w r. 1920 20.7 proc. całej produkcji górnośląskiej, z czego 14 procent, czyli 4.420.000 ton w pow. rybnickim, a 6.7 proc. czyli 2.130.500 ton w pow. pszczyńskim. Górnictwo w tych powiatach jest jeszcze młode; znaczniejszy jego rozwój datuje się od r. 1900, w którym produkcja obu powiatów wynosiła 7 proc. ogólnej wydajności Górnego Sląska. W r. 1906 9 proc., w 1913 15.4 proc., w r. 1920 20.7 proc. Pokłady węgla w tych powiatach są bardzo bogate. Koło Rybnika stwierdzono węgiel do głębokości 2.000 metrów. Węgiel w pow. rybnickim nadto jest mocno koksujący.

Zamachy niemieckie.

Niemieckie ministerjum wojny podało wiadomość urzędową o napadzie na samochód komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku, przyczem poległ od kuli szofer, Ajencja Havasa podaje, iż zamach ten dokonany był przez Niemców.

Wiadomości polityczne.

Pod czerwonymi rządami.

Powstanie ludowe na Ukrainie odbywa się pod hasłem grabieży i pogromów żydowskich. Przestraszona ludność żydowska w tych okolicach, obawiając się największych okrucieństw jak zwykle to się odbywa na Wielkanoc ruską, spiesznie likwiduje swe interesy i majątki (w meblach i posiadłościach miejskich) i ma zamiar wyemigrować.

Obecnie wszystkie miasta i miasteczka od Dniepru do Dniestru leżą prawie w gruzach zrujnowane przez powstańców w poprzednich latach. Co jeszcze pozostało, narażone jest na zniszczenie. Włościanie oczekiwali przybycia i okupowania części Podola przez wojska polskie, a ponieważ to nie nastąpiło, postanowili obecnie sami rozprawić się z komisarzami sowieckimi jako których uważają żydów, zamieszkałych w miastach i miasteczkach podolskich.

W Kamieńcu z powodu rozruchów włościańskich, komuniści znowu stosują terror, aresztowano a następnie rozstrzelano kilkanaście osób z warstw przeważnie ukraińskich.

Ukraińskie plany wiosenne.

Rada Naczelna Ukraińskiej Republiki Narodowej wydała uniwersał do narodu ukraińskiego, w którym między innemi powiada:

„Narodzie ukraiński ty, który oddajesz życie swoje w orężnej walce z moskiewskimi grabieżcami, chłopi i robotnicy i wszyscy obywatele, bojownicy o wolność Ukrainy — przygotujcie się na powrót jedynego prawowitego rządu na Ukrainę.

Zbierajcie siły na tę chwilę, kiedy Rada republiki i rząd ukraiński wezwą na ciężką, decydującą walkę z rosyjskimi najeźdźcami komunistami. Nie urządzajcie niezorganizowanych powstań, którem na ród ukraiński więcej szkodzi sam sobie aniżeli wrogowi".

Dalej następuje zapowiedź: „Wiosna i lato 1921 r. mają decydować o losie narodu ukraińskiego: czy ma być on dalej niewolnikiem Rosji czy też wygnawszy moskiewskich grabieżców stworzy silną i niepodległą Ukraińską Narodową Republikę".

Niemcy nie chcą się rozbroić

Na notę koalicyjnej komisji kontrolnej w Berlinie z d. 19 marca, zawierającą żądanie należytego rozbrojenia Niemiec w myśl traktatu pokojowego i umowy w Spaa, rząd niemiecki odpowiedział notą z 26 marca, w której twierdzi, że Niemcy spełniły warunki traktatu pokojowego. W kwestjach spornych, jak ilość posiadanej broni i fabrykacji nowej, rząd niemiecki, sądzi, że ma słuszność po swej stronie i gotów jest poddać te kwestję zbadaniu neutralnego sądu rozjemczego.

Co mówią bolszewicy o pokoju z Polską.

Opinja berlińskiego organu bolszewickiego.

Berliński organ komunistów rosyjskich „Nowyj Mir", omawiając podpisanie traktatu ryskiego daje przegląd retrospektywny wojny polsko-bolszewickiej. Jasnem jest, że półurzędowy organ poselstwa bolszewickiego w Berlinie przypisuje Polsce winę wywołania wojny.

Dziennik bolszewicki mówi z całą czelnością o tem, że wojska polskie wdarły się do Ukrainy i zajęły Kijów, zapominając o temzupełnie, że ten krok uchronić miał Polskę od następstw przygotowanej wówczas ofensywy czerwonej armji.

Bolszewicy — obrońcami wolności.

Dziennik bolszewicki zarzuca dalej politykom polskim, że usiłowali stworzyć Wielką Polskę i wpływami swemi objęli Galicję (!) i Ukrainę, nie mówiąc już o Litwie i Białorusi. Dalej idą zarzuty wyłuszczone w rozczulającej zgodzie, z prasą reakcyjną niemiecką, a mianowicie, że Polska uprawia pod kierownictwem Francji politykę imperjalistyczną. Dowiadujemy się dalej, że Rosja sowiecka walczyła z Polską nietylko o własną egzystencję, ale również o wolność (!) i samodzielność (!!!) Litwy, Ukrainy i Białorusi.

„Wymuszony" przez bolszewików pokój.

Pokój z Polską został zdaniem prawdomównego organu berlińskiego — wymuszony na Polsce! Wolne żarty panowie.

Jakiż jest wartość tego wymuszonego pokoju? Zalety jego to, że daje Rosji możność zajęcia się uporządkowaniem stosunków wewnętrznych, gdyż nietylko uwalnia Rosję od wojny na froncie zachodnim, ale zarazem osłabia szanse interwencjonistów.

Na co liczą?

Z drugiej jednak strony — cytujemy dosłownie — pokój ten pokaże proletarjatowi polskiemu, że Rosją sowiecka bynajmniej nie dąży do zapanowania nad Polską, a tem samem wytrąci naojonalistom najsilniejszą ich broń w walce z komunistami. Tem samem będzie ułatwione rozwiązanie oddawna dojrzałego w Polsce kryzysu gospodarczego i społecznego.

Co się nie podoba bolszewikom?

To strony dodatnie. A ujemne? Jest ich w oświetleniu bolszewickiem tak dużo, że frazes o wymuszonym pokoju nie przedstawia się w zbyt dodatnim świetle logiki berlińsko-rosyjskich komunistów.

Posłuchajmy:

Trzeba jednak przyznać, że warunki pokojowe nie są dogodne dla Rosji. Rosja nie tylko musi oddać Polsce znaczną część swego zapasu złota, ale też przyznać Polsce znaczne terytorjum

oddzielające Rosję od bezpośredniego sąsiedztwa z Litwą a przez ostatnią—z Niemcami

Dzięki temu Polska uzyskuje możność kontrolowania wymiany towarów między Rosją i Niemcami, a nawet utrudniać tę wymianę.

Swiadomy fałsz i obłudna pociecha.

Dalej idzie oszczerstwo, że Polska, usadowiwszy się u wrót Rosji Południowej, będzie podsycała ruch antybolszewicki za pomocą swych agentów, celem oderwania pewnych części Ukrainy od federacji (!) z Rosją.

Na zakończenie pociesza się autor, że wprawdzie pokój ryski nie rozwiązał problematów wysuniętych w tej wojnie, gdyż proletarjat polski nie przyszedł z pomocą proletarjatowi rosyjskiemu, ale przyjdzie. itd.

Niebardzo jakoś pewnie brzmi zapewnienie o wymuszanym na Polsce pokoju, skoro bolszewicy łudzą jeszcze swych zwolenników wiarą w pomoc ze strony robotników polskich, którzy wystąpili zbrojnie przeciwko nim.

Różne nowiny.

— Sowiety poczyniły w fabrykach gdańskich zamówienia na materjał kolejowy w ogólnej sumie 40 — 50 miljonów marek niemieckich.

— Parlament w Tokio oświadczył się za przymusowem wprowadzeniem systemu metrycznego w Japonji.

— Wpłynął do portu gdańskiego angielski krążownik „Corolelia" i przeciwtorpedowiec „Wrosler". Natomiast odpłynął z portu krążownik francuski „La Marne".

— Z inicjatywy pomorskiej Izby rolniczej otwarta zostanie w dniach najbliższych szkoła gospodarcza dla dziewcząt.

Wśród powstańców.

Opowiadanie zbiega.

Korespondent „Rpras" rozmawiał z jednym z inteligentów rosyjskich, który 5 tygodni walczył z bolszewikami w szeregach powstańczych i w tych dniach przeszedł granicę polską.

— Opuściłem granice Białorusi sowieckiej w połowie bm. Zmuszony byłem wyjść ze Smoleńska w pewną ciemną noc już w pierwszych dniach stycznia i to dokąd oczy poniosą ze względu na groźbę mi aresztowanie i rozstrzelanie. Kryłem się wśród chłopów i na folwarkach, często nawet w lasach. Po drodze spotkałem takich samych uciekinierów. trzymaliśmy się razem, wspólnie znosząc męki głodu i chłodu. Chłopi traktowali nas życzliwie, dawali przytułek, jedzenie, wskazywali nam najbezpieczniejsze drogi i kryjówki. Nasunęło mi się wtedy porównanie, że Rosja obecna przypomina Rosję z czasów Borysa Godunowa, lub Wasyla Szujskiego, kiedy to na głównych traktach dokonywane były rabunki, na wsi nie było spokojnie, a w lasach były wsie kryjówki, w których chowali się ludzie różnych kondycji.

Spotkałem pierwszy oddział powstańczy w odległości 88 wiorst od Smoleńska. Pytam: w imię czego walczycie? — Bijemy bolszewików — odpowiadali. Tylko tyle. Programu żadnego. Przy okazji piją i czasami rżną żydów. Idąc dalej spotykałem coraz częściej oddziały powstańcze, złożone z chłopów, robotników, inteligencji, mężczyzn i kobiet. Wszyscy mieli wyraz twarzy dziki na wszystko zdecydowany. W jednym z oddziałów spotkałem dwóch popów, jeden z nich pijaniuteńki z obciętemi włosami i brodą opowiadał z ożywieniem:— Syna mi posławili pod ścianą i rozstrzelali, a żonę bili w brzuch, aż po 24 godzinach urodziła martwe dziecię. Ołtarz w cerkwi zanieczyścili, a mnie zmuszali do całowania portretu Trockiego. Uciekłem.

Na jednym z folwarków powstańcy hulali trzy dni i trzy noce. Jakaś inteligentka, podobno kursistka, zupełnie pijana z potarganemi włosami śpiewała wyuzdane romanse cygańskie, śmiejąc się, płacząc i tańcząc naprzemian. Chwilami miałem wrażenie, że jest ona symbolem teraźniej szej Rosji.

W głębi powiatu mścisławskiego spotkałem oddział, złożony z 400 ludzi, pod dowództwem niejakiego Petrikowa, byłego oficera. Człowiek ponury i okrutny. Rozstrzeliwał osobiście pojmanych bolszewików i robił to z niezwykłą satysfakcją. Przechodząc w ten sposób z oddziału do oddziału dotarłem do granicy polskiej. W ciągu całego tego czasu uczestniczyłem w 28 walkach, nie licząc mniejszych potyczek. W 10 wypadkach oddziały czerwone przeszły na stronę powstańców.

„Wolne państwo górnośląskie" redivivus.

Stanowcze: nie! — Polski.

Dochodzi nas wiadomość, że koła urzędowe berlińskie, licząc się poważnie z możliwością utracenia całego okręgu przemysłowego na rzecz Polski, lansują projekt utworzenia „wolnego państwa górnośląskiego".

Jak wiadomo, Niemcy uważały to hasło za ostatnią deskę ratunku z racji klęski plebiscytowej. Obecnie są w toku przygotowania, aby w drodze nieoficjalnej hasło to ludności górnośląskiej narzucić w tej formie, iżby przy ewentualnem utworzeniu państwa śląskiego Niemcy za chowały tam swoje wpływy. Ludność polska jednak jest zdecydowana w żaden sposób nie dopuścić do takiego rozwiązania sprawy, gdyż urzeczywistnienie tego fantastycznego planu równałoby się utrwaleniu władzy pruskiej na Śląsku po wieczne czasy.

Dodać należy, że już w okresie agitacji plebiscytowej projekt ten wysuwany był przez pewien odłam przemysłowców górnośląskich, który w ten sposób chciałby się uwolnić od długów i zobowiązań niemieckich. Projekt ten uznała jednak wówczas również komisja międzysojusznicza w Opolu za zupełnie nierealny, jako sprzeciwiający się postanowieniom traktatu. Zarówno ze strony polskiej, jak niemieckiej, projekt ten był zwalczany. Wysuwanie go w obecnej chwili przez Berlin daje zatem dużo do myślenia...

MAŁY FELJETON.

Kontroler cudzych żołądków.

Taki urzędowy tytuł nosić winien mąż szczególnego zaufania ministerjum aprowizacji, powołany do lotnej kontroli restauracji i kawiarni i do czuwania nad ograniczoną konsumcją.

Pan taki jednak, aby godnie pełnił obowiązki swego powołania, musi mieć szczególnie bystry wzrok i wyjątkowo wyrobione powonienie, aby nie kompromitować swoich mocodawców.

Obecnie bowiem pan kontroler cudzych żołądków nadaje się żywcem do farsy kinematograficznej, wzorowanej na „Kontrolerze wagonów sypialnych". Oto jedna część tej znakomitej farsy:

„W imieniu prawa proszę dać zajrzeć w talerz!"—grzmi gościowi restauracyjnemu nad uchem pan kontroler.

Pokorny gość poddaje się rozkazowi władzy.

— To kotlet cielęcy! — wykrzykuje ze zgrozą pan kontroler.

— Indyk! — oponuje gość.

— Kotlet!

— Indyk!...

Nie mogą obaj dojść do porozumienia. Wizja lokalna nie daje wyników. Ekspertyza doraźna jest trudna, gość bowiem może nie pozwolić na grzebanie w jego talerzu. Pan konstroler więc wpada na pomysł zażądania porcji indyka z kuchni dla celów porównawczych.

Przyniesiony z kuchni indyk kontrolera jest jaśniejszy niż „indyk" w kotlecie gościa — stąd nowe wątpliwości. Gość jednak, o zgrozo! — swą porcję zdążył już skonsumować... Kontroler jest w kłopocie niełada. Aby go z zaambarasowania wyprowadzić ministerjum aprowizacji powinnoby uzupełnić wydane przepisy jeszcze jednym rygorem wykonawczym:

„W razie wątpliwości konsument winien być przez kontrolera aresztowany, szczelnie opieczętowany i dostarczony do analizy".

Można byłoby wtedy opracować drugi akt efektownej kino-farsy p.t. „Kontroler cudzych żołądków".

—IOI—

Gdy nie znajduje się spokoju we własnej duszy — bezcelowe jest szukanie go gdzieindziej.

Rochefoucauld.

EMIL VERHEAREN.

Z cyklu „JASNE CHWILE“.

Wszak prawda, przyjaciółko cicha i spokojna,
Że nawet maleńkie rozstanie.
Podnieca nasze uczucie
I budzi żary lęsknot w uśpionej już ranie?—

Wychodzę oto spokojny
Patrzeć na ludzi—idących z tej strony,
Kędyś odeszła—o świcie..

Siadam cicho pod drzewem na zakręcie drogi
Czekając gorączkowo na twoje przybycie
I patrzę ludziom w oczy, gdzie blask drzemie błogi
Twego spojrzenia odbicie...

Całowałbym ich ręce, dotknięte twą dłonią
I krzyczał o tęsknocie, co się w piersiach pali
...Siądę... słuchając kroków milknących w oddali,
Kędy smutne wieczory nad nocą się kłonią..

Kronika.

Posiedzenie Sejmiku pow.

Dziś o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sejmiku (ul. Dąbrowskiego 4) odbędzie się posiedzenie Sejmiku powiatowego.

Delegacja kupiecka do Rosji.

Z inicjatywy ministerjum handlu powstał projekt wysłania specjalnej delegacji kupieckiej z Polski do Rosji sowieckiej w celu obznajmienia się z ewentualnym nawiązaniem stosunków handlowych między Polską a Rosją.

Z odczytu ks. Kneblewskiego.

Wczoraj w sali Straży Ogniowej znany prelegent i działacz społeczny ks. W. Kneblewski, który przedniedawnym czasem powrócił z Ameryki, wygłosił nadzwyczaj ciekawy odczyt o życiu naszych braci za Oceanem. Prelegent w pięknych słowach zobrazował całe życie Ameryki Północnej. Licznie zebrana publiczność wysłuchała interesujący odczyt i obdarzyła ks. W. Kneblewskiego hucznymi oklaskami.

Z Rady miejskiej.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej, któremu przewodniczył dr. Nowak, rozpatrywano następujące wnioski:

Wniosek radnego Misiorowskiego i tow., aby oddać Tow. cyklistów do użytku jakiś plac miejski. Wniosek ten odesłano do Magistratu.

W dalszym ciągu obrad Rada miejska uchwaliła wniosek rad. Tyszeckiej o wyasygnowaniu 15 tysięcy marek na sztandar 27 p.p. W odpowiedzi ławnik Nieprzecki zaznaczył, że zapomogę na sztandar można by wyasygnować z funduszów rezerwowych, a tych jednakże niema. Dekret o samorządzie nie pozwala na zapomogi na cele nie związane z gospodarką miejską.

Następnie rada uchwaliła wniosek r. Dziuby w sprawie wyasygnowania 20 tysięcy na walkę z tyfusem. Po rozpatrzeniu tych wniosków Rada przystąpiła do rozpraw nad I punktem (ogólnym) budżetu. Przemawiali r. r. Hłasko, Dziuba, Federman, Kędzierski, Misiorowski i Wróblewski, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Z przemysłu.

Dzis, w sobotę dnia 2 b.m. odbędzie się uroczystość poświęcenia i uruchomienia w Częstochowie przy ul. Kordeckiego nr. 21 oddziału firmy „Zakłady Przemysłowe i Wydawnicze Ryngraf w Warszawie“, pod wezwaniem Matki Boskiej Jasnogórskiej, w następującym porządku:

O godz. 10 i pół rano Msza św. w Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Bazylice Jasnogórskiej, poczem nastąpi poświęcenie i otwarcie sklepu,

Ze starostwa.

Starostwo Częstochowskie podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia zarządza zmianę godzin urzędowych od godz. 8-ej do 15 ej (3 po poł.) włącznie bez przerwy; godziny przyjęć dla interesantów są od 9—13 (1 po poł.) włącznie. Starosta przyjmuje interesantów tylko od 11—13 (1 po poł.)

Ceny spadają.

Od handlujących, którzy udają się po zakupy na prowincję dowiadujemy się o znacznej zniżce cen na bydło i trzodę jak również zboże i nabiał. Brak tylko daje się odczuwać kartofli, którą gospodarze rolni spaśli na karmienie trzody, zachęcani wysokiemi cenami, jakie im zaofiarowywali kupujący trzodę, dla tego też cena kartofli wynosi obecnie 1000 mk. za korzec.

Nowe kółka rolnicze.

Lud nasz wiejski coraz bardziej zaczyna odczuwać potrzebę oświaty i wspólnej zbiorowej pracy, dowodem czego są coraz to nowopowstające kółka rolnicze.

W dniu 30.III w Wierzchowiskach odbyło się organizacyjne zebranie kółka rolniczego na które przybyli instruktorzy pp. Wroński i Guzowski.

Pierwszy zabrał głos p. Wroński wyjaśniając zadanie i cel kółka. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, poczem zabrał głos p. Guzowski, zachęcając do dracy i organizowania gdyż tylko wspólna praca może nam dać owoce. Bierzmy przykład znanej braci poznańskiej, jak to wysoko rolnictwo postawiono, do czego głównie przyczyniły się spółki, kółka i stowarzyszenia. Następnie omawiano sytuację obecną.

Wspólna miła i pouczająca pogawędka w przepełnionej sali szkolnej rozpoczęta o g. 8 w. zakończyła się o godz. 12 wiecz.

Bezterminowe urlopy.

W związku z przejściem naszej armji w stan pokojowy, przewiduje Ministerstwo Spraw Wojskowych wydanie w najbliższych dniach następujących rozporządzeń:

1) bezterminowego urlopowania szeregowych, którzy są właścicielami, oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych, a należą do roczników 1896, 1897, 1898 i starszych.

2) bezterminowego urlopowania szeregowych roczników 1897, oraz tych szeregowych z pośród roczników 1897, 1898, którzy słóżą już w wojsku 4 lub więcej lat.

Celem zapewnienia sprawnego funkcjonowania niektórych specjalnych rodzajów służb i broni, zajdą w rozporządzeniach powyższych nieodzowne wyjątki.

Pierwszy występ oparetki.

Dziś w sali teatru Kolejowego odbędzie się pierwszy występ operetki z Radomia. Odegrana zostanie operetka w 3-ch aktach Lechara „Hrabia Luksemburg.

Udaremniony rabunek.

W pierwszym dniu świąt dyr. filji Banku Handlowego w Zawierciu p. Wewiórowski mając ważny interes do załatwienia zjawił się w lokalu banku.

Jakież było jego zdziwienie gdy przy kasie ogniotrwałej zastał kilku gorliwie pracujących włamywaczy. Ci usiłowali uczynić w kasie otwór przy pomocy specjalnego aparatu posiłkując się tlenem.

Spłoszeni niespodziewaną wizytą goście świąteczni czmychnęli przez otwór uczyniony w piwnicy pod lokalem banku tak że alarm wszczęty przez dyr. Wewiórowskiego okazał się bezskutecznym. Sledztwo w toku. Okazało się że rabunek przygotowany był od kilku dni.

Niektórzy pomocnicy buchalterów zamieszkałych w tymże domu już w piątek i sobotę słyszeli w domu podejrzane szmery i piłowanie drzewa, stuk itp.

Była to robota przygotowawcza szajki włamywaczy.

Aptekarzy obowiązuje taksa urzędowa.

Wojewoda kielecki przesłał do kompetencji urzędu walki z lichwą sprawy, oskarżonych o lichwę towarową właściciel aptek w Częstochowie pp. Kozerskiego i Monikowskiego, którzy pobrali za lekarstwa dostarczone policji zbyt wysokie ceny.

„Zeppelin“— „Prima Aprilis“.

Statek systemu „Zeppelin“, który opadł wczoraj pod Stradomiem i ściągnął setki ciekawych i żądnych sensacji, nosił miano

„Prima Aprilis“.

Stan pogody.

Stacja Meteorologiczna I Gimnazjum Państwowego w Częstochowie w dniu 31.3.21 r. notuje:

Temp. najwyż. 14.0, najniż. —4.9, 2 m. w ziemi 5.0. Ciśn. atm. 741.7 mm. Wiatromierz kier. wiatru W godz. 1-ej pp szybkość wiatru 5 m. sek. Wilg. wzgl. % 64. Opad z dn. poprzedniego — mm.

Zdaleka i zbliska.

Syn zamordował ojca o 12 tys. mk.

W oficynie domu przy ulicy Łagiewnickiej nr. 13, w Łodzi na parterze zajmowała skromne mieszkanie, złożone z pokoju i kuchni — rodzina Szlamy Klebera. Stary Kleber co pewien czas otrzymywał od syna zamieszkałego w Ameryce po kilkadziesiąt dolarów.

Przed paru dniami Szlama Kleber otrzymał znów z Ameryki 30 dolarów, które zamienił na 24.000 marek.

Korzystając z chwili, gdy ojciec spoczywał na łóżku, syn jego Josek schwycił za młotek i zaczął zadawać razy po głowie. Napadnięty usiłował się bronić. Wówczas wyrodny syn porwał za garnek żelazny i polano drzewa i uderzał w ojca pastwiąc się niemiłosiernie. Skutkiem odniesionych ran Szlama Kleber wkrótce wyzionął ducha. Morderca, upewniwszy się, że ojciec nieżyje zrabował schowane w portfelu 12,000 marek i szybko opuścił mieszkanie.

Zamieszkały w tejże oficynie na pierwszem piętrze Jankiel Symonowicz, przy pomocy drugiego syna otworzył drzwi, korzystając z klucza Symonowicza, który nadawał się do zamku mieszkania Kleberów. Zaświeciwszy zapałkę oczom przybyłych przedstawił się straszny nieład w mieszkaniu.

Pościel, ubranie zabitego oraz krawędzie łóżka krwią zalane. Na wiszącem ubraniu żołnierskiem widniały również ślady krwi.

Wezwano natychmiast policję. Na miejsce morderstwa zjechały władze śledcze oraz komendant policji kryminalnej.

Dawida i Mojżesza Kleberów policja aresztowała.

Najświeższe wiadomości

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

WARSZAWA, 1.4 Tel. wł. **W kołach sejmowych obiega wiadomość, że sesja sejmowa zostanie przyspieszona, celem ratyfikacji traktatu pokojowego. Sejm ma się zebrać przypuszczalnie 15 bm.**

Niemcy gospodarzami w Rosji.

WARSZAWA, 1.4 Tel. wł. **Do polskich kół politycznych doszła wiadomość z Rosji, jakoby fabrykant niemiecki Krup otrzymał od rządu sowieckiego pozwolenie na uregulowanie i uruchomienie fabryk Putiłowskich i Ochtińskiej, a drugi przemysłowiec Skinei otrzymał pozwolenie na uporządkowanie zakładów metalurgicznych na Uralu.**

Nowa taktyka Niemców.

WARSZAWA, 1.4 Tel. wł. **Z Paryża dochodzą wiadomości, iż taktyka Niemców ulegnie zmianie w najbliższym czasie. Mianowicie Niemcy mają zaprzestać gwałtów na G. Śląsku, natomiast całą uwagę skupią na rokowania z angielskimi i francuskimi przemysłowcami przy pomocy których chcą uzyskać względy i pozostawienie przy nich G. Śląska.**

Prasa francuska ostrzega przed nową taktyką niemiecką.

Zabójstwo przywódcy komunistów.

BERLIN, 1.4 Tel. wł. W gmachu dyrekcji policji został zabity przez policjanta przywódca i agitator komunistów w w Niemczech, Sylt. Policjant zastrzelił go dlatego, iż Sylt chciał uciec.

Powrót Karola naruszyłby wszystkie traktaty.

BUDAPESZT, 1.4. (tel. wł.) Radio. Po odmowie Horthy'ego na propozycję eks cesarza Karola wyjechał tenże ostatni pod eskortą prezydenta Rady z Budapesztu.

Pod pretekstem jednak niedyspozycji zatrzymał się eks cesarz Karol w Szombathely, gdzie spędził noc. 28-go zaś odmówił stanowczo wyjazdu dalszego,

spodziewając się, że jego obecność w pobliżu wojsk, które obozują w Szombathely, pomoże mu do odzyskania tronu.

Dnia 29 marca w południe zebrali się komisarze francuski, angielski i włoski na konferencję, poczem przedstawiciel Anglji udał się do zarządcy Horthy'ego i w rozmowie z nim powołał się na decyzję koalicji, która sprzeciwia się absolutnie powrotowi Habsburgów na tron, w razie bowiem przeciwnym traktaty pokojowe, jak wersalski, z Trianon i St. Germain, zostałyby naruszone.

Wojewodowie małopolscy.

WARSZAWA, 1.4. Rada ministrów załatwiła wnioski min. spr. wewn., dotyczące nominacji wojewodów w Małopolsce. Na stanowisko wojewody krakowskiego przedstawiony będzie Naczelnikowi Państwa do zamianowania dr. Kazimierz Gałecki, lwowskiego dr. Kazimierz Grabowski, sędzia Najwyższego sądu, stanisławowskiego starosta tarnopolski E. Jurystowski, tarnopolskiego Karol Olpiński, szef biura prez. w b. namiestnictwie lwowskiem.

Wybory do Sejmu w listopadzie.

WARSZAWA, 1.4. (tel. wł.) Sesja sejmowa będzie trwać do połowy lipca. Wybory do parlamentu konstytucyjnego odbędą się w połowie listopada.

—(o)—

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

W 14-m dniu ciągnienia 5-ej klasy II-ej Polskiej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na numera następujące:

Mk. 40.000 nr. 38272.

Mk. 20.000 n-ry 14241 24943 44003 63012.

Mk. 15.000 n r 23130.

Mk. 10 000 n-ry 9978 19090 19517 19736 24251 43360 49552 54961.

Mk. 5.000 n-ry 847 1306 3278 13265 13619 25244 28746 31649 39126 59709.

Mk. 3.000 n-ry 6427 15855 22191 25714 38375 39228 40796 42256 42531 44415 50949 54794 58564 61960 65754 69087 74682 45728.

Mk. 2000 n-ry 2849 5972 10100 11759 15838 16493 20693 28008 29222 30303 31544 38606 40221 40256 43149 43848 50104 54047.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:
od piątku 1-go do poniedziałku 4-go kwietnia 1921 r. włącznie

CZARNY DŻOKEJ

Sensacyjny dramat w 6 ciu aktach z ulubieńcem publiczności **HARRYM PEELEM.**

Karkołomne atrakcje wzbudzają podziw widza.

Uwaga! W poniedziałek przedstawienia kinematograficzne trwać będą do godziny 8 wieczorem, od 8 m. 15 początek Koncertu T-wa Śpiewaczego „Echo“ z Krakowa.

Anons: od wtorku 5 go Kwietnia demonstrowany będzie wspaniały i zajmujący obraz z czasów Renesansu włoskiego p. t. **Dżuma w Florencji.**

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne]
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 25)

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego“

Choroby: skórne, dróg moczowych i wenerycznе.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł Panie od 12—1 w poł.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

Skład fabryczny
w Częstochowie
Fabryki manufaktury
Schubert i S-ka w Bielsku
(Śląsk Cieszyński)
Hurt i detal.

Materjały wełniane na sezon wiosenny!

Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska 24 c.
(dom D-ra Pietrasiewicza)
od 10 r. do 1 pp. i od 3 pp do 6 w.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY“

nagrodzona medalem, Aleja III 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Teatr KOLEJOWY Teatr

przy ulicy Piłsudskiego.

Operetka Polska z Radomia

kilka gościnnych występów.

W Sobotę 2 kwietnia	W niedzielę 3 kwietnia
Hrabia Luxemburg	**Cnotliwa Zuzanna**
operetka w 3-ch aktach Lehara.	operetka w 3-ch aktach Okonkowskiego

Zespół operetki składa się z 30-tu osób. Ceny od 40 do 150 mk. Kostjumy z pracowni Warszawskich teatrów. Dekoracje, rekwizyty własne. Orkiestra własna. Balet.
Kierownik artystyczny B. MARECKI. Reżyser B. ORLIŃSKI.

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**
II Aleja 20. **F. Doliński** **II Aleja 20.**

Pracownia Obuwia

męskiego damskiego i dziecinnego.

Wykonywuje wszelkie zamówienia, oraz przyjmuje reparacje.

Ceny b. przystępne! **Robota solidna!**

Polska Spółka Handlowo-Przemysłowa „GIEWONT“

Gdańsk, Heilige Geistgasse 135 (dom własny)

poleca franco Warszawa:

FASOLĘ RYŻ MĄKĘ
SMALEC SŁONINĘ ŁÓJ

Wpłata w polskich markach.

Ładunki wagonowe. Dostawa natychmiastowa.

Reprezentant na Rzeczpospolitą Polską
Dom Handlowy **JAN PAWŁOWSKI i S-ka**
Warszawa, Wspólna 31. Tel. 295-15 i 250-76. Adres telegraficzny „JAPS“.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni

p. f. „JULJA“
ul. Kościuszki 23 m. 11.

Kto chce mieć za pieniądze tanie
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że **w Alei II jest Częstochowski,**
gdzie znajdzie najlepsze szewioty,
batysty, wełny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski
II Aleja Nr. 25.

Licytacja.

Dnia 15 kwietnia 1921 r. o godz. 10 ej w biurze Wojskowego Zakładu Gospodarczego w Częstochowie (Aniołów) odbędzie się ustna licytacja na wnętrzności wołowe i wieprzowe. Informacji udziela kancelarja W. Z. Gosp. Częstochowa od godz. 10-ej do 14-ej.

Kierownik Wojsk. Zakładu Gospod. Częstochowa.

Kto ma do sprzedania, albo pragnie nabyć: dom, wieś, gospodarstwo, ogród i t. p. kto zgubi, znajdzie, zapomni, potrzebuje, kto szuka pracy, lekcji, korepetycji, kto potrzebuje pracownika, rzemieślnika, pracowniczki, kasjerki, ekspedjentki, służącej, woźnego, stróża i t. p., niech ogłosi się

w „Kurjerze Częstochowskim“

a będzie najtaniej i najskuteczniej załatwiony.

Administracja
Kurjera Częstochowskiego
otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz

Tylko w piśmie poczytnem zamieszczenie ogłoszenia przynosi prawdziwą korzyść.

KRAWIEC
SAMUEL POZNAŃSKI
II Aleja 41.

przyjmuje wszelkie roboty krawieckie.

Robota solidna. Ceny przystępne.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu **A** Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

Dnia 9 czerwca 1920 r.

Pod № 1264. Firma Alter Mansdorf. Sprzedaż chleba w Częstochowie, Krakowska 15. Istnieje od r. 1895. Właściciel Alter Mansdorf, syn Dawida, Częstochowa Krakowska 15.

Pod № 1265. Firma Izrael Cymerman. Handel mięsem i gęsiami w Częstochowie, Warszawska 20. Istnieje od r. 1910. Właściciel Izrael Cymerman. syn Lewka, Częstochowa, Warszawska 20.

Pod № 1266. Firma Michał Kotowski. Sprzedaż krzyży metalowych w Częstochowie, ul. św. Barbary 58. Istnieje od 17 maja 1920 r. Właściciel Michał Kotowski, syn Wojciecha, Częstochowa św. Barbary 58.

Pod № 1267. Firma Lejbuś Baron. Sprzedaż artykułów spożywczych i owoców w Częstochowie, Strazacka 11, Istnieje od Stycznia 1919 r. Właściciel Lejbuś Baron, syn Izraela, Częstochowa, Garncarska 18.

Pod № 1268. Firma Jaanina Porębska. Sklep spożywczy w Rakowie, Kościelna 11, gm. Huta Stara. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Janina Porębska, Raków.

Pod № 1269. Firma Wolf Lewi. Wyroby i przybory jubilerskie w Częstochowie ul. Kościuszki 19a. Istnieje od lutego 1920 r. Właściciel Wolf Lewi, syn Jakóba, Częstochowa, Kościuszki 19 a.

Pod № 1270. Firma Icek Strasberg. Handel starzyzną w Częstochowie, Tartakowa 2. Istnieje od r. 1919. Właściciel Icek Strasberg, Częstochowa, Tartakowa 2.

Pod № 1271. Firma Stefan Miecznik. Sprzedaż książek do nabożeństwa w Częstochowie pod Jasną Górą. Istnieje od stycznia 1920 r. Właściciel Stefan Miecznik, syn Józefa Częstochowa, Wieluńska 26.

Pod № 1272. Firma Wawrzyniec Wiklik. Piakarnia i sprzedaż chleba w Częstochowie, Wieluńska 9. Istnieje od r. 1919. Właściciel Wawrzyniec Wiklik, syn Jana Częstochowa, Wieluńska 9.

Pod № 1273. Firma Henoh Kerner. Handel włoszczyzną, owocami. kartoflami i tapetami w Częstochowie, Stary Rynek 23. Istnieje od r 1919. Właściciel Henoch Kerner, syn Icka, Częstochowa, Stary Rynek 23.

Pod № 1274. Firma Szczepan Kosiński. Drobny Handel dewocjami w Częstochowie, ul. św. Barbary 1. Istnieje od r. 1905. Właściciel Szczepan Kosiński, syn Mikołaja, Częstochowa ul. Stara 3.

Częstochowa, dnia 17 marca 1921 r.
Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*
p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*

Zaginęła w dn. 30 Marca dziewczynka

5-cio letnia Irenka w paltociku granatowym, ciemna blondynka. Stroskani rodzice proszą o wiadomość pod adresem: ul. Wieluńska Nr. 8, m. 12, za wysoką nagrodą.

Najtańsze źródło!
Największy wybór!
Najgustowniejsze towary!
mieć można
u J. RZĄSIŃSKIEGO
Kościuszki 19a
w podwórzu lewa oficyna

— | Po cenach bardzo przystępnych | —
udzielam lekcji
w zakresie 6 klas. Wiadomość w „Kurjerze“.

Młoda inteligentna panna poszukuje posady bony na wyjazd. Włada polskim i niemieckim. Wiadomość w Redakcji „Kurjera“

Zęby sztuczne nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10. Płacę ceny najwyższe.

Potrzebne dziewczynki do pakowania cukierków Kościuszki 19 a. Fabryka cukrów.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“